

ROZPRAWY I ARTYKUŁY

Rafał Wiktor Kowalczyk
(Łódź)

POLITYKA FISKALNA I GOSPODARCZA JÓZEFA II

W polskiej historiografii polityka fiskalna i gospodarcza Józefa II, jego wysiłki zmierzające do uczynienia z Austrii jednolitego obszaru gospodarczego, walka z opozycją szlachecką w zakresie likwidacji przeżytków feudalnych krepujących rozwój ekonomiczny pozostają nadal nie do końca opisane. Znane są stosunkowo dobrze działania Józefa II w Galicji, jego polityka kolonizacyjna, komunikacyjna, natomiast znacznie mniej jego działania fiskalne, próba reformy systemu finansów publicznych, poczynania gospodarcze stymulujące industrializację i transfer technologii, podobnie jak jego merkantylizm, zmierzający do uczynienia z Austrii, europejskiego gracza, mocarstwa, z którym dotychczasowi oponenty musieliby się poważnie liczyć. Właśnie tej problematyce poświęcony jest niniejszy artykuł.

Na początku XVIII stulecia Austria była krajem rolniczym, o typowo feudalnej gospodarce, niedostosowanej do zmieniającej się rzeczywistości, o słabym systemie fiskalnym i podatkowym. Był to typowy „kolos na glinianych nogach”. Od początku XVIII w. sytuacja ulegała pogorszeniu. Brak reform, nadmierne wydatki na armię, niewielkie wpływy z podatków, wszystko to powodowało stały wzrost zadłużenia. W latach 1700–1740 budżety państwa opiewały na sumy od 16 do 40 mln florenów. W tym czasie dług publiczny wzrósł blisko pięciokrotnie, z 22 do 99 milionów florenów¹.

W rezultacie, w momencie, kiedy w roku 1740 tron obejmowała Maria Teresa, zadłużenie Austrii dochodziło do katastrofalnych rozmiarów². Maria Teresa początkowo nie mogła jednak przystąpić do reformy finansów państwa, gdyż wojna o sukcesję pochłaniała ogrom środków finansowych. Sytuacja finansów Cesarstwa Austriackiego nie uległa więc polepszeniu. Znaczącym, dodatkowym osłabieniem państwa była utrata Śląska i dochodów płynących z tego kraju.

¹ J. Bérenger, *Joseph II serviteur de l'État*, Paris 2007, s. 307–308.

² J. Kallbrunner, *Maria-Theresias politisches testament*, Vienna 1953, s. 75; J. Bérenger, *Joseph II serviteur...*, s. 301, 308.

Historycy zajmujący się gospodarką Imperium w XVIII stuleciu stwierdzili, że Śląsk był dotąd najsilniejszą pod względem ekonomicznym częścią państwa³.

Zmiany nastąpiły dopiero w drugiej połowie lat czterdziestych, kiedy Friedrich Wilhelm Haugwitz przystąpił do reformy podatkowej, bazując na terytorium, jakie po roku 1740 pozostało w składzie Cesarstwa Austriackiego. Uporządkował system podatkowy, który powierzony został urzędnikom. Nowe podatki zaczęto pobierać od posiadanego majątku i dochodów. Zniesiono natomiast wszelkie obciążenia w „naturze”, jakie ponosiły dotąd kraje Cesarstwa, z wyjątkiem zakwaterowania. Ich ściążalność była bowiem wyjątkowo niewydolna i korupcyjogenna. Od szlachty wprowadzono podatek na poziomie 1%, a od włościan 2%. Od roku 1749 obłożono podatkami również duchowieństwo. Dokonano lustracji dóbr i oszacowano je. Stworzono tzw. katastrat terezański. W ciągu pięciu lat, od 1743 do 1748 r. dochody uległy podwojeniu – z 20 do 40 mln florenów. Jednak państwo i tak nie było w stanie wygenerować znaczących nadwyżek, które posłużyłyby do chociaż częściowego sfinansowania wojny siedmioletniej⁴.

W czasie wspomnianej wojny Austria – nie mając żadnej, jak już nadmieniałem, nadwyżki budżetowej – musiała sfinansować rozrost armii z kredytów. Wenzel Anton graf von Kaunitz, sprawujący od roku 1753 urząd Staatskanzlera, po odsunięciu od polityki gospodarczej i finansowej Johanna Christopha von Bertensteina, stwierdził już w roku 1762, że sytuacja Austrii była dramatyczna. Nawet uwzględniając coraz realniejsze podpisanie pokoju, deficyt budżetowy miał wynieść 6 milionów florenów. Kaunitz podał jednocześnie do wiadomości, że dług publiczny wzrósł od początku wojny od roku 1756 do 100 milionów florenów. Stwarzało to realne ryzyko braku możliwości spłacenia długów. Kanclerz uznał już wtedy, że państwo może znaleźć się na skraju bankructwa⁵.

Po zakończeniu wojny siedmioletniej, w latach sześćdziesiątych przystąpiono do porządkowania i redukcji długu. Do już narosłego, którego wysokość oceniano na 285 mln, dołączono jeszcze 42,4 mln, w tym 14,3 mln z rent dożywotnich i 28,1 mln długów krajów dziedzicznych. Jego spłatę rozłożono na poszczególne kraje. Rząd centralny spłacał je w wysokości 33%, kraje Austrii (Dolna i Górna) 23%, Czechy 26%, a Węgry 17%. Od roku 1763 wskaźnik wzrostu długu wykazywał tendencję spadkową. W ciągu kolejnych lat dług rósł coraz wolniej z 7 mln w 1764 r. do 3,6 mln w roku 1782. Był on pokrywany z 8 mln przychodów publicznych, specjalnie przeznaczonych na jego obsługę.

³ D. F. Good, *The economic rise of the Habsburg empire 1750–1914*, Berkley–Los Angeles–London 1984, s. 28.

⁴ Z. Góralski, *Maria Teresa*, Wrocław i in. 1995, s. 157–159, 161.

⁵ *Das Steuersystem der europäischen Staaten am Ende des Ancien Régime. Eine offizielle französische Enquete 1763–1768, Dokumente. Analyse und Auswertung, England und die Staaten Nord- und Mitteleuropas*, hrsg. P. C. Hartmann, Zürich–München–Artemis 1979, s. 159–161.

Narosły w czasach wojny siedmioletniej dług udało się jednak „zbić” dopiero w ciągu następnego dziesięciu lat. W latach 1765–1773 dług publiczny udało się zmniejszyć z 277 do 250 mln florenów. Austria nie była w stanie spłacić długu z dochodów państwa. Starła się więc uzyskać pożyczki zagraniczne. Znaczną ich część pożyczono w Amsterdamie. Negocjował je m.in. bankier gaskoński Jean Osy. Jednocześnie sukcesem zakończyła się emisja papierowego pieniądza, tzw. bankocetli. Emisji dokonano za pośrednictwem Banku miasta Wiedeń⁶, a sięgnęła ona wtedy 12 mln florenów⁷.

Zmiana pozycji banku wiązała się z okresem rządów Marii Teresy, ale już po wojnie siedmioletniej, kiedy sytuacja finansowa państwa zmusiła władczynię do reformy finansów. W roku 1765 Bank zaczął emitować obligacje na 5%. Poddano jednak ww. Bank miasta Wiednia ścisłej kontroli państwowej. Mianowicie podporządkowano go Ministerialnej Deputacji Bankowej (Ministerial-Banco-Deputation). Jednak pomimo dodruku pieniądza, system monetarny zachował się stabilnie. Było to wynikiem ustabilizowania waluty w latach 1748–1753, kiedy to ustalono stałą stopę menniczą i utworzono tzw. monetę konwencyjną. W roku 1753 rozpoczęto wybijanie talara Marii Teresy, wstrzymując jednocześnie produkcję miedzianego krajcara. W latach 1753–1763 w Hall w Tyrolu wytopiono 17 mln talarów. Jednocześnie mennicę wiedeńską, założoną przez Karola VI zmodernizowano i przeniesiono w roku 1752 do Belwederu.

W roku 1773 budżet Austrii wyniósł 62 miliony. Deficyt budżetowy ustalono na poziomie 7,9 miliona. Wpływy pochodziły w 93% z przychodów zwyczajnych, z których jedna trzecia była zabezpieczona z kontrybucji wojennych i dochodów kameralnych z prowincji. Około 35% budżetu szło na utrzymanie armii. Wzrost wydatków na armię związany był z sytuacją na pograniczu Rzeczypospolitej. Zajęcie jej ziem w roku 1772 i wzrost zaangażowania w tym rejonie od końca lat sześćdziesiątych zmusił do zwiększania nakładów na wojsko, nadto duże sumy szły na obsługę długów zagranicznych, w szczególności wobec domów bankowych w Amsterdamie. Część spłaty zadłużenia przypa-

⁶ Bank Miasta Wiedeń został założony na początku XVIII stulecia, pod koniec rządów Leopolda I. W tym czasie sprawowanie jakiegokolwiek realnej kontroli nad finansami Austrii było niemożliwe. Poziom korupcji osiągnął wówczas apogeum. Ówczesny Prezydent Izby Obrachunkowej Guido Starhemberg przetransferował dochody do Banku Wiedeńskiego, który powstał po upadku Banku Oppenheimera w roku 1704. Wykorzystał kredyty, którymi dysponowali marszandzi wiedeńscy. Po pierwszych doświadczeniach z Banco de Giro, kredytów krótkoterminowych zaczął udzielać Bank miasta Wiednia. Początki banku były trudne, chociaż miał bardzo pozytywny wpływ na rozwój inicjatyw przemysłowych, w szczególności w Dolnej Austrii. Na jego rozruch bankierzy genueńscy pożyczili 5 mln florenów. Jednak w roku 1711 Bank miał 24,5 mln pasywów, co jednak zostało zrekomensowane przez zyski, jakie osiągnął w latach 1711–1721.

⁷ J. C. Riley, *International government finance and the Amsterdam capital market 1740–1814*, Cambridge 1980, s. 127–128.

dło właśnie na lata 1772–1773. Austria musiała je spłacić, jeśli chciała uzyskać kolejne pożyczki⁸.

W roku 1775 polityka finansowa Austrii w końcu odniosła jednostkowy chociaż sukces. Jednak było to wynikiem decyzji z początku lat siedemdziesiątych. Mianowicie w roku 1771 potrzeby budżetowe zdecydowały o kolejnej nowej emisji bankocetli. Wyniosła ona 12 mln florenów. Po raz pierwszy w historii wprowadzono wówczas do obiegu nominał o wartości 200 florenów. Wprowadzenie do obiegu takiej ilości pieniądza pomogło zbilansować budżet. Udało się to uczynić w roku 1775. W polskiej historiografii pisał o tym Zbigniew Góralski w pracy poświęconej Marii Teresie. Nie zaakcentował jednak, że równowaga budżetowa jej czasów trwała niezwykle krótko⁹. Udało się ją utrzymać jedynie w latach 1775–1777. W ostatnim roku zbilansowania budżetu w roku 1777 wydatki monarchii wynosiły 112,2 miliona, w tym na cele wojskowe przeznaczono 22,3 mln. Następnie deficyt znowu zaczął rosnąć. Jednostkowo udało się go zbić Józefowi II dopiero w roku 1785.

Reformę finansów zaczął wraz z objęciem rządów. Sytuacja, pomimo iż nie tak tragiczna, jak w momencie objęcia rządów przez Marię Teresę, była jednak nadal trudna. Reformy cesarza Józefa II, miały uczynić z monarchii jednolite państwo. Nowy cesarz chciał dokonać zmian administracyjnych, sądowniczych, społecznych i finansowych. Poprzez reformę zastygłego w feudalnych przeżytkach systemu gospodarczego, próbował Austrię wprowadzić na tory kapitalistycznych przemian. Józef II zdawał sobie sprawę, że pozostawienie monarchii bez gruntownych reform spowoduje utratę jej pozycji nie tylko na arenie międzynarodowej, ale i w Rzeszy. Słabe feudalne państwo nie było gotowe do utrzymania dotychczasowej pozycji, nawet nie wobec idei idących z rewolucyjnego Paryża, gdyż to nastąpiło później, ale wobec Prus, silnego państwa, które dzięki polityce Fryderyka II, mogło się pochwalić nowoczesną gospodarką, skutecznie konkurującą nie tylko z Austrią, „kolosem na glinianych nogach”, ale z głównymi potęgami, przede wszystkim z Anglią, gdzie proces mechanizacji produkcji i transportu, zwany rewolucją przemysłową, nastąpił w drugiej połowie XVIII stulecia. Centralizm, unifikacja, zniesienie przywilejów feudalnych, to trzy podstawowe tendencje charakteryzujące dzieło reformy józefińskiej¹⁰.

Józef II miał bardzo silną opozycję ze strony szlachty, nałożyły się na to partykularyzmy w ramach monarchii. W celu przeprowadzenia z sukcesem reform musiał wzmocnić na tyle rząd centralny, aby osłabić arystokratyczny partykularyzm, stojący na gruncie panującego wszechwładnie feudalizmu. Cesarz wprowadził reformy bez trudności w krajach dziedzicznych, jednak

⁸ J. Bérenger, *Joseph II serviteur...*, s. 309.

⁹ Z. Góralski, *Maria Teresa...*, s. 162.

¹⁰ F. Fejtő, *Józef II*, Warszawa 1993, s. 213.

problemem pozostawały kraje św. Stefana. Dlatego też zintegrował finanse Węgier i Siedmiogrodu. Dążąc do centralizmu i unifikacji oparł się na języku niemieckim. Nie była to jednak polityka germanizacji¹¹. Reformatorski cesarz parł do stworzenia jednolitego organizmu państwowego, z którego udałoby się stworzyć silne państwo, z liczną armią oraz gospodarką gotową na przeobrażenia ekonomiczne. Pragnął ujednoczenia języka, administracji i systemu podatkowego. Bez tego nie mógł przystąpić do dalszych reform. Konieczne do tego okazało się podźwignięcie gospodarcze Węgier. Jednak napotkał tu bardzo silną opozycję. Szlachta, właściciele ziemscy, żyjąc w zamkniętym kręgu pozostałości feudalnych, nie rozumieli potrzeby reform, uważając, iż podcinają one żywotne podstawy ich egzystencji. Okazało się ostatecznie, że tzw. patenty józefińskie zostały wprowadzone tylko w krajach dziedzicznych. W dwa lata później, w niektórych rejonach należących do Korony św. Stefana, nie podano ich nawet do wiadomości¹².

W rezultacie trudno się dziwić, że chociaż zakładano na Węgrzech pojedyncze manufaktury, kraj pozostał rolniczy. Produkcja przemysłowa była tak niewielka, że nie zmieniła ogólnego bilansu. Niewielkie zmiany następowały tylko w największych ośrodkach miejskich¹³.

Sytuacja budżetowa, ogromne wydatki, obsługa długów rzutowały na rozwój Cesarstwa w czasach Józefa II. Trudno jednak rozpatrywać politykę gospodarczą Austrii, merkantylizm, tę „niewidzialną rękę rynku” w oderwaniu od finansów państwa. W gospodarce nie ma próżni, wszystko jest połączone, w rezultacie trudno również odnosić się osobno do polityki poszczególnych „krajów” Cesarstwa, nie uwzględniając całości polityki gospodarczej Austrii, podobnie jak i poszczególnych „krajów”, w tym nowo włączonej w roku 1772, Galicji, która stała się integralną częścią państwa Habsburgów.

Od roku 1773 dług publiczny wzrósł do 299 mln. W roku 1780 budżet liczył 70 mln. Jednocześnie nastąpił wyraźny wzrost wydatków na cele militarne – 51% budżetu przeznaczono na wojsko, 18,2% na obsługę długu. Cele cywilne, w tym uposażenie administracji, funkcjonariuszy absorbowwały 6%, zaplanowana budowa fortyfikacji 3%, a jednocześnie wydatki na dwór Józef II „zbił” do 2%. W rok później, w roku 1781 budżet wzrósł do 74,1 mln. Wydatki wojskowe nadal wynosiły 51% budżetu, 28% szło na wydatki cywilne, a aż 21% dochodów budżetowych absorbowwała obsługa długu.

Widoczne było, że Józef II, utrzymując wyraźny wzrost wydatków na cele wojskowe, miał bardzo niewielkie pole manewru w zakresie inwestycji stymulujących rozwój przemysłu. Ogromne środki pochłaniała też, jak wspomniałem,

¹¹ W. Felczak, *Historia Węgier*, Wrocław i in. 1983, s. 175.

¹² *Histoire de la Hongrie des origines à nos jours*, éd. I. Barta, I. T. Berend, P. Hanák, M. Lackó, L. Makkai, Z. L. Nagy, G. Ránki, Préface de Georges Castellan, Budapest 1974, s. 226–228, 230–232.

¹³ Tamże, s. 219–221.

obsługa długu publicznego. Natomiast na cele cywilne przeznaczono porównywalny odsetek. W 1780 r. było to 27,8% budżetu, a w rok później 28%. Z tej puli możliwa było realizacja wszelkiego rodzaju państwowych inicjatyw przemysłowych. Jednak owe środki przeznaczano również na tzw. utrzymanie państwa, w tym budowę ciągów komunikacyjnych, administrację, infrastrukturę cywilną. Nic zatem dziwnego, iż Józef II bez reformy finansów nie mógł przystąpić do unowocześniania państwa. Gospodarka, w której niezbędne było przestawienie na tory kapitalistyczne, odrzucenie przeżytków feudalnych krępujących rozwój, wymagała przede wszystkim reformy finansów. Bez tego Józef II nie mógł uczynić Austrii silnym państwem. Jednocześnie warto zaakcentować, iż w Cesarstwie w odróżnieniu od Prus, wydatki na cele wojskowe nie stymulowały rozwoju przemysłu. Nie stały się więc dźwignią rozwoju przemysłu.

Józef II chcąc nie chcąc, musiał zwiększyć ilość pieniądza na rynku. Środki finansowe miały posłużyć do wzrostu zaangażowania państwa w gospodarkę, do wprowadzenia rozwiązań stymulujących rozwój i do reformy przestarzałej, feudalnej struktury społecznej. Bez reformy finansów wszystko to było niemożliwe. Zdając sobie sprawę z tego, że dalsze zadłużanie się nie jest możliwe, zdecydowano się na wariant dodruku pieniądza, papierowego pieniądza, nawet kosztem wzrostu inflacji, chcąc wywołać impuls stymulacyjny.

W roku 1783 Józef II przystąpił do reformy finansów. Zdecydował o dodatkowym dodruku bankocetli. Osiągnął on poziom 28 mln florenów. Jednocześnie rozpoczęto starania o pożyczkę w wysokości 17 mln florenów, na 4%. W Amsterdamie, Frankfurcie i Genui 15 mln, a w Belgii – 2 mln¹⁴.

Józef II nie zaprzestał zwiększania dochodów z rynku wewnętrznego, wzrosły obciążenia w postaci podatków pośrednich. W rezultacie po reformie dochody wyniosły odpowiednio, z podatków bezpośrednich – 26,6%, pośrednich – 36,5%, ze sprzedaży domen, przychodów z kopalń, emisji biletów bankowych – 37%. Dzięki temu w roku 1785 Austrii udało się uzyskać nadwyżkę budżetową w wysokości 3 mln florenów. Wpływy wyniosły 88 milionów, natomiast wydatki 85 mln. Oprócz zwiększenia dochodów z podatków pośrednich, pomnożono jednak po raz kolejny ilość pieniądza na rynku poprzez jego dodruk. W roku 1785 Józef II nakazał ponownie wyemitować transzę biletów bankowych, tym razem za 20 mln florenów. Jednak teraz dokonał tego samodzielnie, już bez zgody swoich doradców finansowych, wręcz w sekrecie, jak stwierdził Jean Bérenger¹⁵. Regulował to patent cesarski z 1 czerwca 1785 r. Do obiegu wprowadzono wówczas bankocetle o nominałach: 5, 10, 25, 50, 100 i 1000 florenów. Za pretekst do kolejnej emisji posłużył fakt, iż poprzednie nie objęły Galicji oraz Węgier i Siedmiogrodu.

¹⁴ J. Bérenger, *Joseph II serviteur...*, s. 312–313; H. I. Bloomm, *The economic activities of the jews of Amsterdam in the seventeenth and eighteenth centuries*, Williamsport 1937, s. 113–114.

¹⁵ J. Bérenger, *Joseph II serviteur...*, s. 314.

Jednocześnie osiągnięto sukces w postaci zmniejszenia długu. Wobec stanu z roku 1773, a więc w ciągu 15 lat dług wzrósł tylko o 20 mln – z 299 do 319 mln florenów. Reforma finansów zakończyła się jednak ostatecznie niepowodzeniem. Zdecydowała o tym wojna z Turcją¹⁶. Wojna z lat 1788–1790 była dla Austrii tym samym, co dla Francji zaangażowanie w wojnę w Ameryce Północnej.

Zdecydowano, iż wydatki na cele wojenne będą pochodziły z kredytów zagranicznych oraz dochodów wewnętrznych. Założono, że Turcja zostanie szybko pokonana, gdyż kampania będzie trwać krótko. Początkowo nierealistyczne założenia udawało się realizować. Zbilansowano wydatki na cele wojenne, z pożyczek zagranicznych, z rekwizycji zboża i dobrowolnych donacji, które osiągnęły poziom 60%, natomiast kontrybucja ściągana od właścicieli ziemskich i włościan stanowiła 30%.

Austriacki dyplomata Carl Zinzendorf uważał od początku ten projekt za nierealistyczny, twierdząc, iż jedna tylko kampania będzie kosztowała około 80 mln florenów, a na jednej na pewno się nie skończy. Jego przewidywania okazały się trafne. W roku 1789 budżet zamknął się sumą 120 milionów. Deficyt zatem osiągnął poziom 36,4 mln. Próbowano łątać budżet dodatkowym dodrukiem pieniądza. W roku 1790 emisja biletów sięgnęła 28 mln, a dług państwa sięgnął astronomicznej kwoty 500 mln, wobec 319 cztery lata wcześniej – w 1786 roku. W pięć lat później, w roku 1795 osiągnął poziom 514,5 mln. W rezultacie w roku 1790 wydatki na cele militarne wzrosły do 61% przy podobnym parytecie obsługi długu sięgającym 18% i wydatków cywilnych na poziomie 21%. Same wydatki na cele wojskowe wzrosły do niebagatelnej sumy 125 mln florenów. Chcąc zwiększyć szansę na uzyskanie pożyczek wewnętrznych i zagranicznych, podniesiono stopę procentową do 6 punktów. Na wojnę 1788–1790 r. Austria łącznie wydała 443 mln florenów.

Doradcami Józefa II od spraw polityki finansowej, reformy finansów byli Johann Fries (1719–1785), bankier wiedeński, z pochodzenia Szwajcar, autor poprzedniej reformy – monetarnej, z czasów Marii Teresy oraz Karol Kaunitz. Nowy władca dokończył zresztą reformę polityki monetarnej, zapoczątkowaną przez swoją matkę. Mennica wiedeńska została przekształcona w główną wytwórnię monet w monarchii, a mennicę w Pradze zamknięto. Stało się to w roku 1784. Ówczesnie w mennicy wiedeńskiej pracowali najwybitniejsi grawerzy Imperium – Antoine Wiedemann i Jean Népoucène Würth.

¹⁶ Wojnę, w której Austria była sojuszniczką Rosji, wywołali Turcy. 16 sierpnia 1787 r. Sułtan Abdul Hamid wypowiedział wojnę carowej Katarzynie II. Turcy byli do niej przygotowani. Miała to być wojna o przywrócenie zwierzchności nad Krymem. Przygotowywał ją wspierany przez licznych polityków otomańskich wezyr Sahim Ali. Zob. W. Konopczyński, *Polska Turcja 1683–1792*, Warszawa 1936, s. 279.

Austria Józefa II oprócz wyraźnego zwiększenia emisji papierowego pieniądza, w latach osiemdziesiątych stała się znaczącym pożyczkobiorcą. W latach 1784–1792 pożyczono z Amsterdamu 22 mln florenów. Znaczących kredytów udzielił m. in. dom bankowy „Prioli d’Anvers” z Antwerpii. W latach 1760–1792 udzielił on Austrii 86 pożyczek na sumę 108 mln liwrow, ale po wybuchu rewolucji, w roku 1794 musiał ogłosić bankructwo. Znaczącymi pożyczkodawcami byli również bankierzy z Genui. Pożyczki udzielił Gulio Cesari Busti z Milanu, agent inwestorów z Genui, reprezentowany przez markiza Marcello Durazzo. Pożyczał również inny bankier z Genui, mający także interesy w Wiedniu, Brentano Ciamaroli oraz dom bankowy „Verbruegge & Goll” z Holandii. W negocjacjach o pożyczki zagraniczne pośredniczyli bankierzy wiedeńscy (Aguilar, wspomniany już Fries, Hillebrand, Küner, Palm, Spitz, Wiesenhütten).

Pomimo względnej stabilizacji budżetowej osiągniętej przez Józefa II, zanim wdał się w wojnę z Turcją, stopa inflacji w Austrii była relatywnie wysoka i wynosiła 9,5%. Jednak w tym czasie w całej Europie w zakresie cen zanotowano wyraźny wzrost. W ciągu 10 lat, było to w Austrii 9,4%, a więc średnio o 1% rocznie w czasie całego panowania Józefa II. Ceny zbóż, uwzględniając przedział czasowy 1730–1790 wzrosły ze 101,7 na 162,3 krajcarów za korzec. Trzeba pamiętać, że, uśredniając inflację w ciągu całego tego wieku (XVIII stulecie), była ona rzędu 50–60%. W tym czasie Józefowi II udało się zwiększyć dochody państwa o 15%¹⁷.

W chwili śmierci Józefa II dochody te osiągnęły poziom 236 mln, jednak wydatki na cele wojskowe stanowiły w tym aż 78 milionów. Był to wzrost w stosunku do czasów Marii Teresy o 13%. Pozostawienie 500 mln długu publicznego, megadługu, stwarzało bardzo realne zagrożenie dla finansów i budżetu państwa. Papierowy pieniądz pozwolił Franciszkowi II finansować wojny z Francją, ale wycofanie się z reform, brak zmian w zakresie struktur społecznych, które zwiększyłyby wpływy do budżetu i zmodernizowały rolnictwo, budziły realne obawy przed zagrożeniem katastrofą finansową. Stało się tak ostatecznie w roku 1811, kiedy kraj pogrążył się w finansowym chaosie. „Pękły wentyle bezpieczeństwa” i państwo znalazło się na skraju bankructwa. Nastąpiło załamanie systemu finansowego, przy ogromnym deficycie finansowanym właśnie poprzez dodruk bankocetli. Heinrich Sieverking stwierdził, że inflacja przerodziła się w hiperinflację, a spadek wartości bankocetli osiągnął wskaźnik 775%¹⁸.

¹⁷ *Histoire agraire de la France au XVIII^e siècle. Inerties et changements dans les campagnes françaises entre 1715 et 1815*, par G. Béaur, Paris 2000, s. 254–269; F. Crouzet, *La grande inflation. La monnaie en France de Louis XVI à Napoléon*, Préface de Jacques de Larosière, de l’Institut, Gouverneur de la Banque de France, Paris 1993, s. 54–68; F. Braudel, E. Labrousse, *Histoire économique et sociale de la France*, Paris 1993, s. 74–82.

¹⁸ H. Sieverking, *Die Hamburger Bank*, [w:] *History of the principal public banks*, ed. J. G. van Dillen, Hague 1934, s. 153–154.



Cesarz Józef II – repr. za A. Sokołowski, *Dzieje porozbiorowe narodu polskiego ilustrowane*, t. 1, Warszawa 1904

Należy zastanowić się, z czego wynikał wspomniany wzrost dochodów za Józefa II. Otóż Cesarstwo Austriackie było bardzo zróżnicowane pod względem poziomu rozwoju gospodarczego. Przemysł metalurgiczny zgrupowany był w Styrii, Górnej Austrii, Karyntii i w niewielkim stopniu na Słowacji. W roku 1780 właśnie w tych prowincjach wytapiano 75% surówki żelaza¹⁹, z czego ok. 30% przypadało na Austrię. Przemysł tekstylny zgrupowany był wokół Wiednia, Vorarlbergu²⁰ i Linz w Dolnej Austrii. Linz był zresztą jednym z najbardziej znanych ośrodków przemysłu wełnianego w Europie. Przemysł papierniczy funkcjonował w Dolnej Austrii, Vorarlbergu i Styrii. Natomiast produkcja szkła w Austrii u podnóża Alp.

¹⁹ D. F. Good, *The economic rise...*, s. 20.

²⁰ Dawniej – Przedarulania – najbardziej wysunięty na zachód region należący do Austrii.

Oprócz Wiednia, także takie miasta, jak Budapeszt, Triest, Fiume oraz Praga stanowiły również, w mniejszym bądź większym stopniu, centra przemysłowe i handlowe. Słowacja była najważniejszym rejonem przemysłu wydobywczego w krajach św. Stefana. Nic dziwnego, iż rola takiego ośrodka górniczego, jak Bańska Štiavnica (Schemnitz), wzrosła po roku 1784, kiedy to kraj podzielono na dziesięć okręgów administracyjnych²¹.

Szczególną tendencję wzrostową wykazywały Czechy. W XVIII stuleciu przemysł chałupniczy przekształcał się tu w manufakturowy, szczególnie rozwijając się w drugiej połowie wieku XVIII. Habsburgowie zapewnili Czechom odpowiednie warunki rozwoju. Niewątpliwy wpływ na tę sytuację miało osadzenie niemieckiej szlachty na ziemiach skonfiskowanych rodowitej szlachcie czeskiej po defenestracji praskiej z roku 1620. Rozwój Czech na przełomie XVIII i XIX w. był tak intensywny, iż po podpisaniu pokoju w Lunéville (9 lutego 1801 r.), najwięcej PKB w Austrii generowały właśnie Czechy, które powoli przekształcały się w najbardziej uprzemysłowiony rejon Cesarstwa Austriackiego. W końcu lat siedemdziesiątych XVIII stulecia w czeskich manufakturach zatrudnionych było ponoć 100 tys. robotników²².

W roku 1790, w Cesarstwie Austriackim, z wyłączeniem Galicji, Vorarlbergu i Tyrolu, istniało 280 manufaktur. Z tego 50% w Austrii, a 30% w Czechach. Nadal jednak większość dochodów, nawet z najbardziej uprzemysłowionych prowincji, pochodziło z rolnictwa. W roku 1790 w Austrii 75% ludności żyło z rolnictwa, w roku 1756 w Czechach 78%. Tu jednak rozwój gospodarczy sprawił, iż odsetek ludności żyjącej z rolnictwa wyraźnie spadł. W pozostałych prowincjach, w szczególności na południu i wschodzie, odsetek ten wynosił ponad 90%²³.

W Czechach i Austrii ludność miast stanowiła zaledwie 15%, Węgry natomiast były krajem typowo rolniczym. Znajdowały się tam enklawy, ośrodki miejskie, centra handlowe i przemysłu manufakturowego, w szczególności w zachodniej części państwa, ale generalnie ludność miast była nieliczna, stanowiła zaledwie 5%²⁴. Nawet w najbardziej uprzemysłowionych częściach Cesarstwa więcej dochodów budżetowych generowały podatki płynące z rolnictwa. Przykładowo w Dolnej Austrii było to 83%²⁵.

²¹ D. F. Good, *The economic rise...*, s. 20–23; J. Szczepański, *Przepływ ludzi i idei w Europie środkowej w XVIII–XIX w.*, [w:] *Nauka, szkolnictwo wyższe i przemysł (Freiberg – Banská Štiavnica (Schemnitz) – Kielce)*, „Acta Historica Neosoliensia” [Odborný časopis Katedry histórie Fakulty humanitných vied Univerzity Mateja Bela v Banskej Bystrici], 2007, t. 10.

²² Z. Góralski, *Maria Teresa...*, s. 164.

²³ D. F. Good, *The economic rise...*, s. 23.

²⁴ H. Hassinger, *Der Stand der Manufakturen in den deutschen Erbändern des 18. Jahrhunderts*, [w:] *Die wirtschaftliche Situations in Deutschland und Österreich um die Wende vom 18. zum 19. Jahrhundert*, hrsg. F. Lütge, Stuttgart 1964, s. 113.

²⁵ J. Bérenger, *Joseph II serviteur...*, s. 302.

Józef II obejmując władzę w Cesarstwie, zdawał sobie sprawę z różnorodności jego regionów, prowincji. Oprócz reform ustrojowych, administracyjnych, społecznych, które miały fundamentalny choć pośredni wpływ na gospodarkę, dążył do bezpośredniej modernizacji gospodarki i wprowadzania nowych technologii. W tym celu wprowadził ulgi dla przedsiębiorców, jeśli zainstalowali w swoich manufakturach, kopalniach maszyny, kilkuletnie ulgi podatkowe. Wprowadzone zostały również wyjątki w feudalnym prawie cechowym krępującym rozwój gospodarczy. Prawo gildii cechowych zostało rozszerzone na nowych przedsiębiorców. Pozostaje jednak faktem, że ten przeżytek feudalny, krępujący wówczas rozwój gospodarczy miast, nie został zniesiony²⁶.

Jednocześnie, dążąc do ochrony rynku wewnętrznego i rozwoju rodzimego przemysłu, polityka Józefa II szła w dwóch kierunkach – likwidacji polityczno-gospodarczych różnic pomiędzy poszczególnymi prowincjami i ochrony rynku przed importem. W ochronie rynku wewnętrznego, polityce merkantylistycznej, zajmując się organizacją przemysłu i handlu, cesarz reformator podwyższył jeszcze cła na wyroby obcego przemysłu. Warto przy tym wspomnieć, że była to kolejna podwyżka, gdyż taryfy celne zostały już wyraźnie zwiększone w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, w czasach rządów jego matki, cesarzowej Marii Teresy. Właśnie w roku 1754 na Węgrzech wprowadzono drastyczną podwyżkę na import wyrobów manufakturowych z pozostałych części imperium oraz z zagranicy. Stawka wzrosła z 5 do 30%. Kolejnym krokiem Marii Teresy było dążenie do stworzenia jednolitego państwa z ziem wchodzących w skład Cesarstwa Austriackiego. W rzeczy samej w roku 1775 udało się zintegrować pod względem gospodarczym przeważającą część państwa. Do tzw. celnego terytorium weszła większość krajów Cesarstwa (Dolna i Górna Austria, Czechy, Morawy, Śląsk, Styria, Karyntia, Słowacja i Triest). Na zachodzie nie objął on Tyrolu i Vorarlbergu oraz Lombardii i okolic Wenecji należących do Austrii, na wschodzie Galicji oraz, w rejonie adriatyckim, Dalmacji i Istrii. W roku 1784 do tzw. celnego terytorium dołączyła Galicja.

W rezultacie, kiedy rządy obejmował Józef II, Cesarstwo Austriackie dzieliło się pod względem gospodarczym na cztery regiony. Pierwszym z nich był Tyrol i Vorarlberg, kolejnym Galicja, następnym terytorium celnym z roku 1775 (Dolna i Górna Austria, Czechy, Morawy, Śląsk, Styria, Karyntia, Słowacja), a czwartym Węgry.

Należy więc z całą stanowczością stwierdzić, że dopiero od roku 1775 większość Cesarstwa Austriackiego stanowiła zintegrowany region gospodarczy, w którym nie obowiązywały przeżytki feudalizmu ograniczające rozwój państwa, wewnętrzne cła i swobodny obrót towarami. Na tej, stosunkowo późno stworzonej, bazie, Józef II zaczął realizować eksperymenty gospodarcze, które w założeniu miały uczynić z Austrii Habsburgów nowoczesne, silne, kapitali-

²⁶ D. F. Good, *The economic rise...*, s. 28.

styczne mocarstwo. W roku 1783, przed włączeniem Galicji, cesarstwo Józefa II nadal było importerem. Podając za Herbertem Hassingerem, który przedstawił stosunek importu i eksportu terytorium celnego. Import z zagranicy stanowił 60%, natomiast eksport 45%. Według tych danych, Węgry były głównym rynkiem zbytu, w ramach Cesarstwa, terytorium celnego²⁷. Eksport na Węgry i do Siedmiogrodu stanowił 45%, czyli tyle samo, co poza granice imperium.

Ciekawe dane odnoszą się do Galicji. Eksport na zajęte w roku 1772 ziemie, sięgał zaledwie 5%, a import z Galicji na terytorium celne wynosił 1%. Dane dotyczące Galicji są w ogóle bardzo interesujące. Mianowicie już po jej włączeniu w obręb terytorium celnego (1784 r.), w roku 1787 80% galicyjskiego importu pochodziło spoza Cesarstwa. Były to zazwyczaj towary z okrojonej Rzeczypospolitej i z Turcji. Reszta pochodziła głównie z Węgier. Obrazuje to jak słabym organizmem państwowym było Cesarstwo Austriackie. Podobnie, jak Prusy, Austria dążyła do przecięcia więzów gospodarczych zajętych ziem z okrojoną Rzeczypospolitą. Jednak słabość polityczno-gospodarcza i fiskalne znaczenie dochodów budżetowych związanych z solą wydobywaną w żupach krakowskich oraz ruskich powodowały, iż Galicja do roku 1795 pozostawała rejonem słabo zintegrowanym z pozostałą częścią Cesarstwa. Podobnie było w przypadku Tyrolu i Vorarlbergu, ekonomicznie związanych z Rzeszą, stanowiących zresztą drogę tranzytową pomiędzy Niemcami a Italią.

Merkantylizm Józefa II dążył do stworzenia jednego, silnego organizmu państwowego. Polegało to na scentralizowaniu państwa, wprowadzeniu reform administracyjnych, społecznych, jak i osłabieniu pozycji Kościoła katolickiego. Szło to w parze z koniecznością zwiększenia dochodów budżetowych, wzrostu fiskalizmu. Jednak „nakręcenie koniunktury” przy zbyt wysokim „podkręceniu śruby fiskalnej”, dużych kosztach reform zarówno administracyjnych, jak i społecznych, niezbędności wdrażania nowych technologii, które stymulowałyby rozwój przemysłu, oraz wzroście liczebności wojska było niezwykle trudne. Bez reformy monetarnej i zwiększenia w obiegu środków pieniężnych, nawet kosztem wzrostu inflacji, było to niemożliwe. Dlatego też Józef II wyraźnie zwiększył ilość pieniędzy w obiegu, decydując się na emisję papierowych bankocetli. W przypadku sukcesu reform i nieangażowania się w tak znaczącym stopniu w zwiększenie liczebności armii i wojny z lat 1796–1809, gospodarka Austrii miałaby szansę na wyraźne „odbicie” i wejście na drogę kapitalistycznych przemian.

Józef II postawił przede wszystkim na rozwój rynku wewnętrznego. Poprzez ochronę tego rynku przed obcą konkurencją, starał się rozwijać potencjał gospodarczy krajów należących do imperium Habsburgów. Jednocześnie dążył

²⁷ H. Hassinger, *Der Aussenhandel der Habsburgermonarchie in der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts*, [w:] *Die wirtschaftliche Situations in Deutschland...*, s. 80.

do transferu technologii, z krajów na wyższym poziomie gospodarczym, czyli np. Wielkiej Brytanii, wykorzystania osiągnięć wielu państw, w tym Prus, aby przyspieszyć proces przemian w gospodarce, mechanizacji produkcji i transportu. Nie koncentrowano się jednak na inwestycjach w jednym regionie, ani też na budowie jednego kompleksu państwowego, tak jak w Prusach. Generalnie stymulowano rozwój poszczególnych ośrodków, w różnych częściach państwa. Znikome było też zaangażowanie w bezpośrednie inwestycje państwowe w przemyśle. Wzrost liczebności armii nie szedł w parze, jak w Prusach, w rozwoju przemysłu. Armia habsburska nie stała się stymulatorem wzrostu gospodarczego. Był to jeden z powodów utraty pozycji Austrii w procesie przemian i jej zdystansowania przez Prusy.

Dla Cesarstwa Austriackiego utrata Śląska, jak już nadmieniałem, była bardzo dotkliwa. Spowodowało to też znaczące przetasowania w rozwoju regionów należących do Cesarstwa. Oprócz Dolnej i Górnej Austrii, na potęgę gospodarczą, oczywiście w ramach imperium zaczęły wyrastać Czechy. Według Herberta Hassingera w roku 1768 do Czech 60% importu trafiało z Cesarstwa, a 40% z zagranicy. Ciekawa wydaje się struktura tego importu, były to głównie surowce, ewentualnie przetworzone wyroby przemysłu rolnego, głównie sól, wino, len, jedwab. Natomiast Czechy eksportowały przede wszystkim wyroby przetworzone, produkty bądź półprodukty.

Interesujący jest również główny rynek zbytu przemysłu czeskiego. Mianowicie Czechy tylko 27% produkcji eksportowały do Cesarstwa. Pozostała część trafiała głównie do Niemiec. Dlatego Czechy, inaczej niż inne części Cesarstwa, były w największym stopniu zintegrowane pod względem gospodarczym z Niemcami zarówno Rzeszą, jak i Prusami. Na rynku Cesarstwa lokowano głównie wyroby czeskiego przemysłu tekstylnego. $\frac{2}{3}$ wysyłano na Węgry, a $\frac{1}{3}$ poza granicę. Czechy wysyłały również znaczne ilości lnu na Śląsk austriacki. Z produkcji rolnej wysyłano zboże na rynek wiedeński. Zdecydowana różnica występowała pomiędzy Czechami a pobliskimi Morawami, które były zdecydowanie bardziej zacofane, nastawione niemal w całości na kontakty gospodarcze z pozostałą częścią imperium habsburskiego. W szczególności związane były więzami gospodarczymi z równie zacofanymi Węgrami. Importowano tu z Węgier i Siedmiogrodu wełnę, wino i bydło. Na austriacki Śląsk eksportowano głównie wełnę, a importowano stamtąd wyroby tekstylne. Śląsk austriacki był importerem zboża, bydła, artykułów rolnych z Węgier, natomiast jego eksport szedł do Czech i do Galicji²⁸. Więzy te zaczynały się tworzyć w okresie rządów Marii Teresy. Dopiero Józefowi II udało się zintegrować pod względem gospodarczym terytorium celne, jakie utworzono w roku 1775²⁹.

²⁸ H. Hassinger, *Der Aussenhandel der Habsburgermonarchie...*, s. 68–74.

²⁹ D. F. Good, *The economic rise...*, s. 28.

Nic więc dziwnego, iż to z najbardziej rozwiniętych gospodarczo części Cesarstwa trafiało najwięcej dochodów do budżetu. W roku 1763 27% podatków pochodziło z Czech. Włączając w to pozostałe najbardziej uprzemysłowione rejony Cesarstwa – Dolną oraz Górną Austrię było to, aż 42%³⁰. Fakt najwyższych wpływów podatkowych z Czech i Austrii do budżetu Cesarstwa, akcentuje również David F. Good³¹.

W rezultacie należy stwierdzić, że po roku 1740 nastąpił wyraźny wzrost znaczenia szczególnie Górnej i Dolnej Austrii oraz Czech. W czasach Józefa II trwał rozwój przemysłu metalurgicznego w głównych centrach przemysłu ciężkiego w dziedzicznych krajach monarchii, czyli w: Styrii, Górnej Austrii i Karyntii. Żelazo i wyroby przemysłu tekstylnego z Górnej Austrii znalazły podstawowy rynek zbytu na zacofanych Węgrzech i w Siedmiogrodzie. Natomiast pozostałe kraje, w których dominowała produkcja metalurgiczna, w większym stopniu nastawione były na eksport poza granice Cesarstwa. Zagranicznym rynkiem zbytu dla Cesarstwa była głównie Italia oraz szeroko rozumiane kraje Lewantu. Austria nie miała natomiast ścisłych kontaktów gospodarczo-handlowych z Niemcami, wyjątkiem były tu Tyrol i Czechy. W rezultacie Styria, Karyntia, a nawet Słowacja eksportowały wyroby przemysłu metalurgicznego do Italii i w region Morza Śródziemnego, do krajów Lewantu. Natomiast importowano tu głównie wino, wełnę i wyroby skórzane, ale zazwyczaj z innych części Cesarstwa, zboże zaś z Węgier oraz Dolnej i Górnej Austrii. Karyntia oprócz żelaza, wyrobów przemysłu metalurgicznego, eksportowała również ołów, zboża, bydło, konie, wełnę, len i wyroby z płótna. Karyntia i Słowacja importowały, głównie z Salzburga, sól, wino ze Styrii, a tekstylia z Dolnej Austrii. Słowacja eksportowała przede wszystkim srebro, rtęć, bydło, zboże, воск, wyroby lniane i len oraz wełnę poza granice Cesarstwa, do Italii. Natomiast importowała sól, wino i tekstylia z innych regionów Cesarstwa. Dolna Austria sprowadzała zaś, głównie z Węgier, zboże i bydło³². Był to widoczny sukces Józefa II. Udało mu się zintegrować pod względem gospodarczym różne regiony Cesarstwa, w szczególności jednak te należące do terytorium celnego. Nawet Węgry i Siedmiogród zostały połączone ścisłymi więzami gospodarczymi z innymi rejonami państwa. Sukcesem Józefa II było również to, że w znaczącym stopniu wyeliminował import, rozwijając rodzimy przemysł.

Cesarz zwiększył również wpływy z podatków pośrednich, w tym monopoli. Szczególnie istotna była polityka solna. Wyraźny wzrost dochodów z mono-

³⁰ Obliczenia własne na podstawie: P. G. M. Dickson, *Finances and Government under Maria Theresia 1740–1780*, vol. 2, *Finance and Credit*, Oxford 1987, s. 392–394.

³¹ D. F. Good, *The economic rise...*, s. 28.

³² Tamże, s. 32–34.

polu solnego nastąpił już za Leopolda I Habsburga, w roku 1640 było to 350 tys. florenów, a po dwudziestu latach już 700 tys. Od tego czasu następował ich stały wyraźny wzrost. Wpływy z „polityki solnej” sukcesywnie zwiększano zarówno za Marii Teresy, jak i za Józefa II oraz Franciszka I. Rozwijano wydobywanie soli we wszystkich rejonach monarchii, w Austrii, Dalmacji i innych. Istotne dla gospodarki było przejęcie w roku 1772 złóż soli w Galicji – żupy krakowskich i ruskich. Ze względu na ich znaczenie dla budżetu państwa, żupy poddano ścisłej kontroli, licząc na wyraźny wzrost dochodów z tego tytułu. Trudno więc zaprzeczyć, iż austriacka polityka solna miała wpływ na rozwój Galicji³³.

Wzrost dochodów z polityki solnej przypadł właśnie na okres rządów Józefa II. W tym czasie państwo austriackie, zajęło się polityką górniczą, dążąc do budowy nowych kopalń węgla, jak i rozbudowy istniejących już ośrodków przemysłu wydobywczego. W Galicji powstały w tym czasie m. in. pierwsze kopalnie węgla kamiennego. Starano się rozbudowywać przemysł metalurgiczny. Początek tego procesu przypadł na rok 1766, ale jego intensyfikacja nastąpiła w czasach Józefa II, który doceniał znaczenie przemysłu wydobywczego dla rozwoju gospodarczego i postępu technicznego. Wzorowano się na Prusach, widząc jak budowa śląskiego kompleksu państwowego wpłynęła na sytuację gospodarczą tego państwa. Starano się rozwinąć produkcję sukieniczą, tekstylną. Podobnie, jak w Prusach, próbowano wykorzystać nowe technologie, maszyny, nowatorskie rozwiązania, kopiując je, podobnie jak wszyscy w Europie kontynentalnej, z Anglii. Sprowadzano również fachowców z Wielkiej Brytanii. Rozwijano jednocześnie nauki techniczne, czego przykładem było założenie wspomnianej już Bańskiej Štiavnicy (Schemnitz), gdzie w roku 1770 utworzono Akademię Górniczą³⁴. Wiązało się to z potrzebami techniki militarnej oraz rozwijającego się przemysłu, w szczególności ciężkiego, który ówczesnie był „kołem zamachowym” całej gospodarki. Bańska Štiavnica wyrosła w krótkim czasie na jeden z najważniejszych ośrodków naukowych górnictwa i hutnictwa nie tylko w Cesarstwie Austriackim, ale i całej Europy kontynentalnej. Temat ten podjął w fundamentalnym dla polskiej historiografii artykule pt. *Przeptyw ludzi i idei w Europie środkowej w XVIII–XIX w.* Jerzy Szczepański³⁵. Bańska Štiavnica wraz z Freibergem w Saksonii zyskały miano dwóch

³³ J. Bérenger, *Joseph II serviteur...*, s. 305; G. Hattingen, *Die Ersatz- und Erweiterungsinvestitionen in der alpenländischen Saline Ebene der österreichisch-ungarischen Monarchie in 19. Jahrhundert zufolge einer Brandkatastrophe*, [w:] *Investitionen im Salinenwesen und Salzbergbau. Globale Rahmenbedingungen, regionale Auswirkungen, verbliebene Monumente*, hrsg. H. Wirth, H. Schirmer, Weimar 2002, s. 63–64; J. Senkowski, *Le sel dans les finances publiques de l'ancienne Pologne (XIVe–XVIIIe siècles)*, [w:] *Le Roi, le marchand et le sel*, éd. J.-C. Hocquet, Lille 1987, s. 318; J. Erceg, *Salzverkehr an der Ostadriatischen Küste Dalmatiens und istriens (XVII.–XVIII. Jh.)*, [w:] *Le Roi, le marchand...*, s. 326–329.

³⁴ D. F. Good, *The economic rise...*, s. 22, 24, 26.

³⁵ J. Szczepański, *Przeptyw ludzi i idei...*, s. 131–139.

najlepszych i najbardziej wyspecjalizowanych szkół inżynierii cywilnej na kontynencie europejskim.

Próbowano również zmodernizować rolnictwo. Czyniono to np. poprzez propagowanie hodowli merynosów, co wiązało się też z rozwojem przemysłu tekstylnego. Inicjowano zakładanie plantacji winorośli. Jednak zmiany te odnosiły się w większości do krajów dziedzicznych (w Dolnej Austrii uprawa winorośli w latach osiemdziesiątych wzrosła przykładowo o 10%). Natomiast na Węgrzech, w Galicji zmiany, ze względu na opór szlachty, właścicieli ziemskich, odnosiły się tylko do królewskich, dóbr rządowych. Wszelkie próby reform rolnictwa, zmian stosunków społecznych, które naruszały interesy, feudalne przeżytki rozbiły się na Węgrzech (w tym i w Siedmiogrodzie) oraz w Galicji o opór tamtejszej konserwatywnej szlachty co podkreśla m. in. David F. Good, powołując się przy tym na Jerome Bluma³⁶. W rezultacie w roku 1800 w produkcji rolnej Austria została wyprzedzona nie tylko przez Prusy, ale również przez uprzemysłowioną Anglię³⁷.

Warto zaakcentować, że w Austrii położono nacisk na budowę połączeń komunikacyjnych. Po zajęciu Śląska większość dróg budowano w taki sposób, aby łączyły centrum państwa, Górną Austrię, z pozostałymi krajami imperium Habsburgów. Jeszcze w okresie Karola VI zbudowano trasę Wiedeń–Triest. Otworzyło to Austrię na handel z Lewantem. W czasach Marii Teresy zbudowano tzw. drogę karolińską, łączącą Węgry z Fiume. Józef II musiał zagęścić sieć dróg, jeśli chciał aktywnie zwiększyć potencjał przemysłowy kraju i wyeliminować obcą konkurencję z rynku Cesarstwa. Według Davida F. Gooda najwięcej dróg zbudowano w latach 1782–1785. Potem nastąpiło wyraźne wyhamowanie tego procesu, w rezultacie od początku lat osiemdziesiątych do roku 1800 zbudowano zaledwie 7460 kilometrów dróg. Najwięcej z nich łączyło centrum kraju z Czechami, Morawami oraz Śląskiem austriackim. Niemało traktów zbudowano również w ramach programu integracyjnego cesarza Józefa w Galicji Wschodniej³⁸.

Warto zaznaczyć, że zarówno Maria Teresa, jak i jej syn reformator – Józef II doceniali, podobnie jak Fryderyk II Hohenzollern nie bez przyczyny nazywany w niemieckiej historiografii *Fridrichs des Großen*, że transfer technologii i pozyskanie wykwalifikowanych robotników jest źródłem sukcesu. Bez tego rozwój gospodarczy, industrializacja, będą niemożliwe.

W rezultacie już Maria Teresa wprowadziła w państwie daleko idące ulgi, które miały stymulować proces transferu technologii. Sprowadzano wykwalifikowanych robotników z Niemiec i Włoch. Koloniści uzyskiwali ulgi podatkowe

³⁶ D. F. Good, *The economic rise...*, s. 34.

³⁷ P. Bairoch, *L'agriculture des pays développés 1800 à nos jours. Production – productivité – rendements*, Paris 1999, s. 10.

³⁸ D. F. Good, *The economic rise...*, s. 28, 30.

i zwolnienia z wojska. Przedsiębiorców dotyczyły regulacje zachęcające do stosowania w zakładach, manufakturach nowoczesnych technologii. Z drugiej strony stosowano kary, dla tych, którzy nie chcieli się podporządkować lansowanemu trendom, i tak na Morawach w roku 1754 i w Czechach w roku 1756 brak nowoczesnych technologii w piapiernictwie ukarano wysokimi grzywnami. Józef II poszedł jeszcze dalej. Mianowicie zakłady, które zastosowały maszyny do procesu technologii produkcji, były zwolnione w 100% przez kilka lat z płacenia podatków. Częściowo subsydiowano również powiększenie parku maszynowego. W tak strategicznych branżach, jakimi były przemysły tekstylny i hutniczy zlikwidowano wszelkie ograniczenia cechowe, zwolniono je z kontroli gildii. Wszystkich, którzy zdecydowali się na mechanizację produkcji i objęci zostali programem wsparcia podatkowego również wyłączono spod kontroli gildii. Józef II kontynuował przy tym rozpoczętą przez Marię Teresę akcję kolonizacyjną³⁹.

Niezwykle interesujące jest podejście Józefa II do otwarcia Austrii na handel transoceaniczny. Pierwsze takie próby podjęto już za Karola IV. Utworzono w roku 1719 Kompanię Wschodnią do promowania handlu z Turcją. Natomiast w roku 1722 Wschodnioindyjską Kompanię Handlową, która miała koncentrować się na handlu ze Wschodnimi Indiami oraz Chinami. W roku 1717 we Flandrii Zachodniej⁴⁰, w mieście Ostenda, Karol IV założył „przesławną” Kompanię Ostendzką, której celem miał być handel atlantycki. Austria wycofała się jednak z tej koncepcji wskutek sprzeciwu Wielkiej Brytanii i Holandii. W czasach Marii Teresy powrócono do kolonialnych ambicji, w tym celu rozbudowano port w Trieście i reaktywowano handel z Indiami Wschodnimi, a nawet z Ostendą. Zajęto również pierwszy kolonialny nabytek, archipelag wysp Nikobary, położonych na Oceanie Indyjskim pomiędzy Zatoką Bengalską a Morzem Andamańskim w pobliżu Indii⁴¹.

Jednak Józef II nie podjął polityki kolonialnej. Zdecydował się na skoncentrowaniu aktywności w ramach Cesarstwa. Zbigniew Góralski stwierdził, że „zabrakło mu odwagi”⁴². Wydaje się, iż jest to raczej opinia nieuwzględniająca ówczesnych realiów. Austria była państwem zróżnicowanym ekonomicznie, z zacofanymi regionami. Miała bazę portową, ale budowa floty była bardzo kosztowna, natomiast zyski mocno wątpliwe. Siła ekonomiczna państwa tkwiła w reformach wewnętrznych, które mogły uczynić z niego nowoczesną gospodarkę. Rozumiał to Józef II, dlatego doceniał znaczenie portów adriatyckich,

³⁹ Tamże, s. 28.

⁴⁰ Wchodziła w skład Niderlandów Austriackich, które przeszły we władanie Habsburgów po wojnie o sukcesie hiszpańskiej, na mocy traktatów pokojowych parafowanych w Utrechcie (1713 r.) i Rastatt (1714 r.). Przedtem były to Niderlandy Hiszpańskie.

⁴¹ M. Beaud, *Histoire du capitalisme de 1500 à nos jours*, Paris 1990, s. 61.

⁴² Z. Góralski, *Maria Teresa...*, s. 166.

które służyły do handlu z Lewantem i do zbytu towarów z różnych części monarchii. Oprócz handlu z Lewantem, przez Fiume i Triest szła także znaczna część handlu solą z Dalmacji i Istrii. Natomiast Austria w przeciwieństwie do Holandii, Wielkiej Brytanii, Francji czy Hiszpanii nie miała tradycji żeglarskich. Nie miała również rozwiniętej gospodarki dokowej, z uwagi na niezbędną znaczących nakładów, brakowało więc floty. Wejście Austrii „w rozgrywkę” pomiędzy ówczesnymi potęgami morskimi, w „bitwę o handel”, gwarantowało tylko wzrost nakładów. Józef II, dobrze wyliczył, że Cesarstwa na taką politykę nie było stać. Być może nawet oceniając realia, doszedł do wniosku, że handel z koloniami przynosiłby straty. Uwzględniając fakt, że i handel Wielkiej Brytanii, z wyłączeniem tego prowadzonego z Ameryką Północną, był deficytowy i zyski przynosił dopiero reeksport towarów kolonialnych na kontynent, było to całkiem prawidłowe założenie⁴³.

Pomimo merkantylistycznej polityki Marii Teresy i Józefa II, wielu reform nazywanych od imion władców terezańsko-józefińskimi, rygorystycznego systemu protekcyjnego⁴⁴ w Austrii nie udało się dokonać dalej idących przeobrażeń gospodarczych. Stała się lepiej zintegrowanym państwem, w którym występowały prowincje, kraje o różnym wskaźniku rozwoju. Wyróżniające się gospodarce Czech i Dolnej oraz Górnej Austrii, towarzyszyły zacofane Węgry, Siedmiogród czy Galicja. Wszystkiemu winne było wycofanie się z reform Józefa II. W latach osiemdziesiątych zainicjowano szereg reform w przemyśle, rolnictwie, jak i w komunikacji. Odnosiło się to wielu regionów, również Galicji, gdzie np. zbudowano szereg dróg, które miały połączyć tę prowincję z pozostałymi, jak i ułatwić transport wewnątrz niej. Można oczywiście zasugerować, że uczyniono to, aby Galicja stała się głównym rynkiem zbytu dla bardziej rozwiniętego przemysłu z Czech i Austrii. Jednak dane do roku 1790 nie potwierdzają tego. Wszystko to było częścią merkantylistycznej polityki Józefa II, organizacji przemysłu i handlu, ograniczenia importu i rozwoju rodzimej wytwórczości. Jednakże bez wdrożenia reform społecznych, patentów józefińskich, przeobrażenia, jakim uległa gospodarka monarchii w latach osiemdziesiątych zakończyły się niepowodzeniem. Na pewno błędem było zaangażowanie w wojnę, gdyż spowodowało ogromny deficyt, jednak nie można było przewidzieć, że wojna potrwa tak długo, kampanie będą aż tak kosztowne, a sojusznicy – Rosjanie i ich głównodowodzący – feldmarszałek Grigorij Aleksandrowicz Potiomkin (dowodził armią jekatierinosławską)⁴⁵, okażą się tak

⁴³ J. Erceg, *Salzverkehr an der Ostadriatischen...*, s. 327; A. Attman, *American Bullion in the European World Trade 1600–1800*, „Acta Regiae Societatis Scientiarum et Litterarum Gothoburgensis” 1986, Humaniora 26, [Göteborg], s. 41–43; R. Brown, *Society and economy in modern Britain 1700–1850*, London–New York–Routledge 1991, s. 163–164.

⁴⁴ D. Wojnarski, *Powszechna historia gospodarcza*, Warszawa 2004, s. 93.

⁴⁵ Armia „ukraińską” dowodził feldmarszałek Piotr Aleksandrowicz hrabia Rumiancew.

mało aktywni. Pozostaje bezsprzecznym faktem, iż to głównie śmierć Józefa II zatrzymała Austrię na drodze przemian gospodarczych. Nawet tak wysoki deficyt można było bowiem „zbić” rozsądną polityką fiskalną. Jednak jego następcy: ojciec Leopold II Habsburg Lotaryński i Franciszek II⁴⁶, wycofali się całkowicie z reform, pozostawili nienaruszoną strukturę społeczną i zaprzestali modernizacji gospodarki, dalszej rozbudowy infrastruktury komunikacyjnej, skupiając się niemal wyłącznie na wojnach z Francją. Trudno się w tej sytuacji dziwić, że deficyt pozostawiony przez Józefa II, nie uległ zmniejszeniu, ale wykazywał wręcz tendencję narastającą. Bez kontynuacji reformy systemu finansów publicznych narastał kryzys, który stymulował dodruk pieniędzy, nieidący przysy tym w kierunku napędzania koniunktury, ale zwiększania obciążenia państwa. Powiększanie bazy monetarnej służyło wyłącznie finansowaniu wydatków wojennych. W rezultacie do końca XVIII stulecia przemysł nadal pozostawał uzależniony od gildii. Józef II nie zdecydował się na jego likwidację i to właśnie przymus cechowy przez cały czas ograniczał przedsiębiorczość. Wyraźny wzrost imperium Habsburgów odnotowało w rejonach najbardziej uprzemysłowionych, gdzie osłabiono zależność pomiędzy cechami a nowymi inicjatywami przemysłowymi. W rezultacie trudno mówić o ogólnej integracji gospodarczej Cesarstwa Austriackiego. Wręcz przeciwnie pod panowaniem Józefa II i jego następców, każdy z krajów miał coraz bardziej niezrównoważoną politykę handlową i transportową⁴⁷.

Za Józefa II tylko „zlepki” państwa, pewne rejony, były bardziej zaawansowane pod względem handlowym i gospodarczym. Zdarzały się enklawy, ale były to tylko enklawy, które były bardziej nawet zaawansowane pod względem gospodarczym niż Francja i Prusy⁴⁸.

W wyniku wyraźnego zwiększenia wydatków państwa przez następców cesarza reformatora, w Austrii utrwaliła się dotychczasowa struktura gospodarcza. Najbardziej zacofane regiony pozostały nimi, a rozwój pewnych uprzemysłowionych rejonów nie zmienił faktu zahamowania, a nawet cofnięcia się z drogi kapitalistycznych przemian, które miały uczynić gospodarkę nowoczesną i zdolną do konkurencji, czyli mechanizacji produkcji i transportu.

Można jedynie stwierdzić, że w Austrii istniały enklawy, gdzie dokonał się przewrót na drodze do industrializacji. Warto w tym miejscu przedstawić doświadczenie Hermana Freudenbergera i Gerharda Menscha, odnoszące się do Brna na Morawach, ówczesnego centrum przemysłu sukieniczego ziem czeskich. Wykorzystując wskaźniki z 1764 i 1784/1787 r. uznali oni, że jego rozwój był analogiczny, jak w modelu Walta Whitmana Rostowa w badaniach nad momentem take-off i dlatego Brno można nazwać „Manchesterem central-

⁴⁶ Od roku 1804 cesarz Austrii, jako Franciszek I.

⁴⁷ D. F. Good, *The economic rise...*, s. 34.

⁴⁸ Tamże, s. 35.

nej Europy”⁴⁹. Wydaje się, że jest to dość daleko idąca interpretacja, ale pokazująca, że trudno mówić o równomiernym rozwoju Austrii po załamaniu reform Józefa II. Można mówić jedynie o wyodrębnionych ośrodkach, jako enklawach rozwoju, w których zachodzi proces przemian kapitalistycznych, postępującej industrializacji, na tle całościowego załamania rozwoju gospodarczego w Austrii. Kryzys ten skończył się dopiero w 30 lat później, kiedy Austria weszła na ścieżkę wzrostu. Przyjmując za wskaźnik dla rozwoju przemysłu sukienniczego w roku 1780 0 – w roku 1790 otrzymamy 2,7%, a poziom 4,9% uzyskamy dopiero w drugiej dekadzie wieku XIX. W produkcji metalurgicznej, która była stymulatorem rozwoju przemysłu, napędzającego koniunkturę, szczególnie w okresie wojen, co pokazuje chociażby przykład Francji czasu wojen napoleońskich, Austria wykazywała trend odwrotny, spadkowy. O ile w latach osiemdziesiątych branża rozwijała się w tempie 6% rocznie, o tyle od lat dziewięćdziesiątych do dwudziestych XIX stulecia zaledwie na poziomie 0,5%⁵⁰.

W rezultacie w okresie napoleońskim, po wycofaniu się z reform Józefa II, co automatycznie zahamowało państwo Habsburgów na drodze rozwoju, pod względem produkcji i przychodów gospodarka wykazała stagnację. Zaangażowanie militarne generowało inflację, która przerodziła się w hiperinflację, i straty militarne. Największe straty poniosły przemysły eksportowe, a mianowicie np. szklarski i lniarski. Natomiast wzrost odnotowały przemysły opierające się na rynku wewnętrznym i na potrzebach stale rozbudowywanej i reformowanej armii, czyli wełniany i bawełniany. Rozwój przemysłu wełnianego stymulowały stale rozwijane hodowle merynosów, które na szeroką skalę w dobrach państwowych zakładał Józef II. Ogromne problemy wystąpiły tu dopiero wraz z końcem okresu napoleońskiego. Zapoczątkował on „dno” depresji, trwającej od lat dziewięćdziesiątych XVIII stulecia, i dotknął wszystkich branż, począwszy od eksportowych, poprzez rafinerie cukru, aż po wspomniane już przemysły wełniany i bawełniany. W rezultacie duże zapóźnienie (blisko dwudziestoletnie) z lat dziewięćdziesiątych pogłębione przez okres napoleoński, czas blokady kontynentalnej, kiedy, tak jak i reszta Europy, Austria cierpiała na niedobór technologii, brak wykwalifikowanej kadry pracowniczej spowodowały, że gdy zaczęła wychodzić z największej depresji, w latach dwudziestych XIX stulecia, dystans w stosunku do rywali gospodarczych Europy kontynentalnej – Francji czy Prus był już nie do nadrobienia⁵¹.

Reasumując należy zaznaczyć, że w rezultacie odwrócenia się od reform, Austria w latach dziewięćdziesiątych weszła na drogę spadku, w którym nawet koniunktura wojenna nie była w stanie wygenerować impulsu wzrostowego

⁴⁹ H. Freudenberger, G. Mensch, *Von der Provinzstadt zur Industrieregion. Brünn-Studie, ein Beitrag zur Politökonomie der Sozialinnovation, dargestellt am Innovations-schub der industriellen Revolution im Raume Brünn*, Göttingen 1975, s. 130.

⁵⁰ D. F. Good, *The economic rise...*, s. 37.

⁵¹ Tamże, s. 35–37.

i zmienić trendu. Wszystkiemu winne były brak reform fiskalnych, dodruk pieniędzy na potrzeby wojenne oraz wycofanie się z wielkich reform gospodarczych, co utrwaliło dotychczasowy podział gospodarczy krajów należących do Austrii i cofnęło ją na drodze rozwoju o kilkadziesiąt lat, spychając na pozycję państwa, które nie mogło odgrywać takiej roli, do jakiej była predestynowana przez liczbę ludności, potencjał surowcowy i możliwości rozwoju gospodarek poszczególnych regionów. Cóż, może warto zaakcentować, że w roku 1800 Austria miała 28 mln mieszkańców⁵².

Rafał Wiktor Kowalczyk

LA POLITIQUE BUDGÉTAIRE ET ÉCONOMIQUE DE JOSEPH II

Succédant à Marie-Thérèse, au gouvernement indépendant d'Autriche, Joseph II a décidé de réformer l'état des Habsbourg et d'en faire une région économique intégrée et homogène. Il a commencé la réforme des finances publiques équilibrant le budget par des emprunts à l'étranger et l'impression du papier-monnaie. La réforme a commencé à porter ses fruits mais a été interrompue par la guerre contre la Turquie.

Au début du règne de Joseph II, l'Empire d'Autriche a été divisé en quatre régions économiques : Tyrol et du Vorarlberg, Galicie, puis le territoire douanier de 1775 (Basse et Haute-Autriche, la Bohême, la Moravie, la Silésie, la Styrie, la Carinthie, la Slovaquie) et la Hongrie. Joseph II a essayé de les unir en encourageant le transfert de technologie (connaissances), la colonisation, la production nationale. Il a initié la modernisation de l'agriculture. Cependant, la résistance de la noblesse principalement hongroise et polonaise, a limité ces solutions aux seuls domaines royaux. Joseph II n'a pas décidé de supprimer les corporations. En conséquence, la Bohême et la Basse et Haute-Autriche étaient les régions les plus industrialisées. Il y avait là-bas et dans les autres pays de l'Empire d'Autriche des centres commerciaux et de l'industrie textile qui étaient d'un niveau comparable à celui de la France et la Prusse. Le retrait des réformes de Joseph II a conduit à l'effondrement financier et économique qui a freiné le développement de l'Autriche pour quelques années. Ce n'est que dans les années 1820 que l'Autriche a commencé à sortir de la stagnation.

⁵² J.-P. Rioux, *La révolution industrielle 1780–1880*, Paris 1989, s. 30.